Należytość pocztowa opłacona gotówką. Wydanie A. B. C. Cena egzempl. 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Kraków, ul. św. Krzyża L. 11.
TELEFONY:
Redakcja . . . 101-90
Administracja . 133-44
Konto PKO. Kraków Nr. 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie z odnoszeniem	W Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Zagranicą
Miesięcznie	5·— zł.	4·50 zł.	5·— zł.	8·— zł.

Redakcja niezamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nieopłaconych nie przyjmuje. Za każdą zmianę adresu 50 gr. Redakcja przyjmuje strony od godz. 11 do 13.

Rok XLIII Kraków, poniedziałek, dnia 21 września 1936 r. Nr 259.

Wśród gruzów Alkazaru
broni się jeszcze garść bohateskich powstańców

Berlin. 20. 9. (PAT). Nadchodzą tu dalsze wstrząsające szczegóły ostatnich bojów pod Alkazarem. Garstka powstańców stawia nadal zacięty opór. O ile czerwoni nie zdobędą szturmem zgliszcz zamku, uciekną się prawdopodobnie znowu do dynamitu celem ostatecznego złamania oporu powstańców. Liczba ofiar wczorajszego wybuchu wyniosła podobno 1000 osób.

Paryż 20. 9. (PAT). Havas donosi z Toledo: Przez całą noc miasto stało w płomieniach pomimo deszczu, który padał przez cały wczorajszy dzień. Nad Toledo stoją gęste słupy dymu. Samoloty rządowe latają nad miastem, celem uniemożliwienia lotnictwu powstańczemu przyjścia z pomocą obrońcom Alkazaru.

Londyn 20. 9. (PAT) Reuter donosi z Madrytu: W sprawie walk o Toledo opublikowano bardzo niewiele wiadomości. W dziennikach pojawiło się jedynie doniesienie o „doniosłych wydarzeniach, które nastąpiły wczoraj rano na jednym z frontów w pobliżu Madrytu". Milicjanci ludowi wkroczyli do Alkazaru, lecz musieli się stamtąd wycofać. Nie ulega wątpliwości, że Alkazar nie został dotychczas zdobyty przez wojska rządowe.

... odpłynęły w kierunku hiszpańskiego Marokka, aby oddać się do dyspozycji władz powstańczych.

Wrzenie w Marokku

Paryż, 20. 9. (PAT). „Le Matin" potwierdza wiadomości o wrzeniu w hiszpańskiej strefie Marokka. Wrzenie to ma nawet sięgać tak daleko, iż gen. Franco zamierza udać się do Tangeru, by osobiście ująć w swe ręce akcję represyjną. Na terenie Marokka hiszpańskiego zanotowano ostatnio szereg zbrojnych wystąpień przeciwko oddziałom hiszpańskim. W jednej z potyczek, jaka się w związku z tym wydarzyła, poległo kilku oficerów i kilku żołnierzy hiszpańskich.

Choroba Ks. Biskupa Przeździeckiego

Ks. biskup podlaski, dr Henryk Przeździecki zapadł ostatnio poważnie na zdrowiu. Ks. biskup przebywa obecnie na kuracji w sanatorium SS. Elżbietanek w Poznaniu.

——o-o-o——

Triumwirat „Szanownych bezbożników" w Moskwie

W Stalingradzie odbył się zjazd „Bezbożników Azji Centralnej". Wzięły w nim udział najwybitniejsze filary ZSRR. Zjazd ten postanowił odznaczyć takich asów bolszewizmu, jak Mołotow, Woroszyłow i Litwinow tytułem „szanownych bezbożników Azji centralnej" za „specjalne przysługi" w dziele krzewienia ateizmu. Rzecz znamienna: komisarz ludowy dla spraw komunikacji, Kaganowicz, oddał do dyspozycji lotnej wystawy bezbożniczej wagony kolejowe i pozwolił na to, by pociąg wystawowy objeżdżał całą Rosję.

Bohaterstwo lwów Alkazaru
przejdzie do historii

Paryż, 20. 9. (PAT). Havas donosi z Toledo: Przez cały dzień artyleria rządowa ostrzeliwała ruiny Alkazaru oraz siedzibę b. gubernatora wojskowego, którą powstańcy zajęli wczoraj podczas bohaterskiego wypadu. Dowódca wojsk rządowych gen. Ascensio, który przybył w nocy do Toledo, zawezwał strażaków, którym rozkazał polewać stanowiska powstańców benzyną za pomocą węży gumowych. „Milicjanci ludowi" z sikawkami posunęli się pod osłoną ognia aż do samego budynku gubernatora wojskowego, lecz w tej samej chwili powstańcy po krótkim kontrataku odebrali im węże gumowe i zaczęli polewać benzyną pozycje wojsk rządowych. — Walka trwa przy nieustannych wybuchach granatów i nabojów dynamitowych. Wojska rządowe zmusiły powstańców do ustąpienia z pięter gmachu, lecz ci obsadzili suteryny i ogniem karabinów maszynowych zmusili wojska rządowe do odwrotu na wczorajsze stanowiska. Specjalne oddziały „dynamitardów" wrzuciły do gmachu 10 nabojów dynamitowych, jednak wybuch nie wyrządził większych szkód. Wedle ostatnich doniesień obrońcu Alkazaru zaprzestali ognia, zaś wojska rządowe ostrzeliwują z karabinów maszynowych wszystkie wyjścia z gmachu gubernatora.

Część floty rządowej i część milicji w Maladze
opowiedziała się za powstańcami

Paryż, 20. 9. (PAT). Sytuacja w Maladze staje się krytyczną. Nadeszły tu wiadomości, potwierdzające pogłoski o zaburzeniach i walkach wewnętrznych. 800 milicjantów wypowiedziało posłuszeństwo, oświadczając, że nie będą dalej walczyć przeciwko nacjonalistom i nieoczekiwanie wystąpili zbrojnie przeciw ko oddziałom monarchistów i komunistów, którzy ponieśli poważne straty. Gubernator Malagi zażądał natychmiastowego nadesłania z Madrytu posiłków. Bunt milicjantów stoi w związku z buntem części floty rządowej, stacjonowanej dotychczas w porcie Malagi.

Radiostacja w Teneryfie ogłosiła tekst przejętej depeszy, wysłanej do komendanta morskiej bazy rządowej w Las Palmas a zawiadamiającej, iż krążownik rządowy „Don Jaime Primero" stacjonowany w porcie Malagi oraz 4 inne okręty wojenne wypowiedziały posłuszeństwo rządowi madryckiemu i ...

Ohydny mord pod Wieliczką
Bandyci zamordowali 5 osób

Myślenice, 20. 9. W sobotę około godz. 20 w Niezdowie pod Wieliczką, kilku zamaskowanych bandytów uzbrojonych w rewolwery, wtargnęło do domu młynarza Markusa Goldfingera, w chwili gdy gospodarz i domownicy jedli kolację. Bandyci zażądali pod groźbą rewolwerów wydania pieniędzy, a gdy otrzymali odpowiedź, że Goldfinger pieniędzy w domu nie ma rozpoczęli strzelaninę zabijając żonę Goldfingera Taubę, dwie córki, Esterę i Reginę, syna Majera oraz służącą nieustalonego na razie nazwiska. Pozatem rany od kul bandytów odnieśli M. Goldfinger i jego parobek. Odwieziono ich do szpitala w Krakowie. Natychmiast po dokonaniu krwawej zbrodni policja zarządziła pościg w czasie którego w odległości kilometra od domu Goldfingerów znaleziono zwłoki nieznanego mężczyzny, z kilku ranami postrzałowymi. Nie jest wykluczone, że był to jeden ze sprawców napadu ranny przez towarzysza w czasie bezładnej strzelaniny w domu Goldfingerów.

——ooOoo——

Wygrywamy z Belgią, przegrywamy z Węgrami

DRUGI DZIEN TRÓJMECZU LEKKOATLETYCZNEGO W WARSZAWIE.

Warszawa, 20. 9. (Tel.) W drugim dniu trójmeczu lekkoatletycznego Polska — Węgry — Belgia odbyły się następujące konkurencje:

200 m.: Guthy (B) 22.6, Śliwak (P) 22.6, Zasłona (P) 22.9. Konkurencja ta odbyła się tylko w ramach meczu z Belgią.

800 m.: Kucharski (P) 1:53.8, Igloi (W) 1:53.9, Verhaert (B) 1:54.9.

5000 m.: Simon (W) 14:49.4. Noji (P) 14:50, van Rumst (B) 15:14. W biegu tym prowadził cały czas Noji, przegrał jednakże na finiszu.

110 m. przez płotki: E. Szabo (W) 15.6, Bosmans 15.7, Binet (W) 15.8. — Polacy za jęli dwa ostatnie miejsca, przy czym bieg Owensa (P) był kompromitujący jak na międzynarodowe zawody. Niemiec (P) uzyskał dobry czas 15.9.

Skok wdal: Hanke (P) 7.13, Dombovari (W) 6.98, Pławczyk (P) 6.91. Belgowie zajęli dwa ostatnie miejsca.

Rzut oszczepem: Varszegi (W) 67.27, Makkai (W) 59.90, Wojtkiewicz (P) 56.47. Pławczyk był piątym z wynikiem 53.53.

Rzut dyskiem: Donogan (W) 46.19, Jorsza (W) 43.51, Fiedoruk (P) 43.17, Gierutto (P) 41.44.

Sztafeta 100 — 200 — 400 — 800: 1) Polska (w składzie Trojanowski II, Śliwak, Gąsowski, Kucharski) 3:13.8. 2) Węgry 3:14; 3) Belgia 3.28. Sztafeta była niezwykle emocjonująca. Wygraliśmy ją dzięki Kucharskiemu, który otrzymał pałeczkę o 50 metrów (!) za Węgrem Igloi zdołał jednakże ten teren odrobić. Kucharski osiągnął świetny wprost czas 1:50.8.

W ogólnej punktacji Polska mecz z Węgrami przegrała w stosunku 65.5:70.5, a z Belgią wygrała 78:58. Obydwa mecze były punktowane oddzielnie. Za pierwsze miejsce liczyło się 4 punkty, za drugie 3 pkt., za trzecie 2 pkt., za czwarte 1 pkt. Przegraliśmy więc mecz lekkoatletyczny z Węgrami, mimo prowadzenia w pierwszym dniu 36:33. Straciliśmy w ten sposób okazję pobicia dotąd przez nas jeszcze niepokonanej drużyny węgierskiej, która w tym roku przybyła do Warszawy dość mocno osłabiona. Gdyby w drużynie polskiej startował w rzucie oszczepem Lokajski i Turczyk może zajęlibyśmy w tej konkurencji dwa pierwsze miejsca lub pierwsze i trzecie miejsce, a to wystarczyłoby już do zwycięstwa ogólnego.

Otwarcie 50-KW stacji nadawczej Polskiego Radia we Lwowie

W sobotę o godz. 16 odbyła się uroczystość otwarcia i poświęcenia 50-kilowatowej stacji nadawczej P. R. we Lwowie. Aktu poświęcenia nowej stacji dokonał ks. kan. M. Rękas, po czym kolejno zabierali głos: dyrektor P. R. w Warszawie p. Starzyński, p. wicewoj. Chmielewski, wiceprez. Chajes, inż. Korecki, kierownik techniczny stacji lwowskiej oraz dyrektor lwowskiej rozgłośni p. Żuławski.

Ten ostatni na wstępie złożył podziękowanie ks. arcybiskupowi Twardowskiemu za przesłane P. R. życzenia owocnej pracy i błogosławieństwo arcypasterskie.

Następnie zebrani zwiedzali zabudowania radiostacji, gdzie technicznych wyjaśnień udzielał inż. Korecki, podkreślając, że cała nowa, potężna instalacja została w 90 proc. wykonana w kraju, rękami polskich inżynierów i robotników. — Uroczystość zakończyła się skromnym przyjęciem w jednym z pawilonów na placu Targów Wschodnich.

Tylko jedno pytanie: wedle zapowiedzi miał przemawiać imieniem miasta prezydent dr Ostrowski. Dlaczego na jego miejsce wyznaczono właśnie p. Chajesa? Przecież mamy dwóch wiceprezydentów Polaków-katolików!

(r.)

Odkopnnie cudem ocalonych

Katowice, 20. 9. (PAT). W dniu wczorajszym o godz. 23.30 po 42-godzinnej akcji ratunkowej odkopani zostali górnicy Socha i Michalski, którzy w ostatniej katastrofie na kopalni „Emma" na skutek zawalenia się chodnika zostali odcięci od reszty załogi. W akcji ratunkowej brało udział 18 górników. Wyratowani górnicy nie odnieśli żadnego szwanku.

Mecz półfinałowy o mistrzostwo Polski w tenisie

Katowice, 20. 9. (PAT). W Katowicach rozpoczął się w sobotę półfinałowy mecz tenisowy o drużynowe mistrzostwo Polski pomiędzy W. L. T. K. (Warszawa), a katowicką Pogonią. Pierwszego dnia rozegrano dwie gry pojedyncze. Tarłowski pokonał Spychałę 6:3, 3:6, 6:3, a Bratek zwyciężył Malcurzyńskiego 7:5, 6:3. Grę mieszaną pomiędzy parę Konopacka—Matuszewska i Spychałą a Gajdzianką i Tarłowskim przerwano przy stanie 6:1, 4:6, 2:2. Pogoń prowadzi więc na razie 2:0.

Cracovia remisuje z Smigłym

Wilno, 20. 9. (PAT). Rozegrany w niedzielę w Wilnie międzygrupowy mecz o wejście do Ligi pomiędzy Cracovią a Śmigłym zakończył się niespodziewanie wynikiem bezbramkowym 0:0.

Garbarnia - Pogoń 3:1 (0:1)

Do przerwy przeważała Pogoń, dla której bramkę zdobył Luchter. Po przerwie 3.500 widzów było świadkami pięknego zrywu Garbarni, który przyniósł jej dwie bramki w 3-ch minutach, strzelone przez Skórę i Pazurka. Zwycięstwo Garbarni ugruntował Pazurek zdobyciem trzeciej bramki w 20 min. Sędzia p. Gruszka, dobry.

Kronika lwowska

(Adres Oddziału lwowskiego „Głosu Narodu“ Lwów, ul. Małachowskiego 2/V. Telefon nr. 118-11).

—— 0000 ——

TEATR WIELKI.

Poniedziałek g. 8: „Wszelkie prawa zastrzeżone“.

Wtorek godz. 8: „Koriolan“.

REPERTUAR KIN LWOWSKICH.

APOLLO: „Nie zapomnij o mnie...“.
ATLANTIC: „Kaprys markizy Pompadour“.
CASINO: „Rose Marie“.
CHIMERA: „Panowie w cylindrach“.
UCIECHA: „Tajemnica czarnego pokoju“ i rewia.
GRAŻYNA: „Tajemnica panny Brinx“.
KOPERNIK: „Dzisiejsze czasy“.
MUZA: „Będziesz zawsze moją“.
MIRAŻ: „Ta albo żadna“ oraz „Marie“.
PALACE: „Mały marynarz“.
PAN: „Szanghaj“ oraz „Gdybym miał [illegible]“.
RAJ: „Kochany łobuz“.
ŚWIT: „Kochany łobuz“.
STYLOWY: „Oczy czarne“ i rewia.
TON: „Dyktator“.
PAX: „Rapsodia Bałtyku“.

——oOo——

Poświęcenie dzwonów na Górnym Łyczakowie

W ramach uroczystości jubileuszowych ks. arcybiskupa dr Twardowskiego odbyło się w sobotę po południu poświęcenie dwóch dzwonów ufundowanych dla kościoła M. B. Ostrobramskiej na Górnym Łyczakowie, jako dar honorowy dla Jubilata.

Obszerny plac przed kościołem zaległy nie przejrzane tłumy wiernych. Przybyli m. in. **prezydent dr Ostrowski, starosta pow. Eckhardt, gen. Jędrzejewski, rektor Nadolski, dyr. Uhma i dyr. Guzecki** oraz członkowie komitetu. Prezes komitetu powitał w serdecznych słowach przybyłego **ks. arcyb. Twardowskiego, który podziękował za wspaniały dar, po czym ks. biskup Lisowski** w asyście kleru dokonał aktu konsekracji dzwonów.

„Swój do swego“

Dziwne praktyki księgarni Gubrynowicza.

Otrzymujemy następujące pismo: Przy ulicy Rutowskiego we Lwowie, znajduje się księgarnia pod firmą Gubrynowicz i Syn, ciesząca się liczną klientelą, wśród której duchowieństwo stanowi poważny odsetek. Obecnykierownik i właściciel tej starej firmy p. Krawczyński, wydał z okazji nowego roku szkolnego, tzw. **„Biuletyn szkolny“**, który wydrukowany został **w „Drukarni Nowoczesnej“** we Lwowie. Otóż powszechnie wiadomo, że właścicielem i kierownikiem tej drukarni jest **żyd.** Jakie motywy skłoniły p. Krawczyńskiego do oddania bądź co bądź poważnej roboty właśnie żydowskiej drukarni, — nie wiemy. Tylko jedno zapytanie: czy jest do pomy- Obecny kierownik i właściciel tej starej firma żydowska — czy to będzie księgarnia, czy jakakolwiek inna — oddała wydrukowanie swych katalogów drukarni katolickiej i polskiej.

Żydzi są solidarni i nieugięci na ty punkcie. Umieją siebie szanować. A my?... Nawiasem dodam, że Lwów liczy kilkanaście zakładów drukarskich pierwszorzędnych, których właścicielami są Polacy-katolicy.

N.

Żąda odszkodowania za wypadek na trybunie klubu „Makabi“

W lecie 1933 r. 16-letni **Stanisław Filipek** uległ na trybunie klubu żydowskiego „Makabi“ w Krakowie, w czasie meczu Nadwiślan—Sparta, nieszczęśliwemu wypadkowi złamania ręki. Filipek twierdzi, że winę wypadku ponosi klub „Makabi“ z powodu wadliwej budowy trybuny i żąda odszkodowania w wysokości **3 tys. zł.** Pretensję Filipka rozpatrywał onegdaj Sąd Cywilny w Krakowie, pod przewodnictwem sędziego **dr Buły**, który zapowiedział ogłoszenie wyroku za tydzień.

Stemplować 10-cio dniowe bilety wycieczkowe

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Krakowie zawiadamia, że podróżni korzystający z biletów wycieczkowych powrotnych 10-dniowych, obowiązani są przed rozpoczęciem podróży w drodze powrotnej przedłożyć posiadany bilet w kasie biletowej stacji wyjazdu, celem ostemplowania go datownikiem kasowym. Osoby niestosujące się do tego zarządzenia traktowane będą jako podróżni bez ważnego biletu na przejazd.

——o0o0o——

W 50-lecie kapłaństwa ks. Arcyb. dra Twardowskiego

Uroczystości zorganizowane ku uczczeniu 50-lecia kapłaństwa J. E. Ks. Arcybiskupa Twardowskiego **we** Lwowie miały przebieg naprawdę imponujący, — stając się aktem hołdu i serdecznej miłości całego społeczeństwa dla Najdostojnieszego Arcypasterza.

Przy prześlicznej pogodzie rozpoczęły się one w sobotę. „Dniem Katolickim“ pod hasłem Akcji Katolickiej: „Duch Chrystusowy w szkole i wychowaniu podstawą odbudowy narodów“. W program „Dnia Katolickiego“ wchodziły: Zjazd Delegowanych i Złoty Członków Katol. Stowarzyszenia Mężów, — dalej Złoty członków K. S. Kobiet, druhów K. S. Młodzieży Męskiej, druhen K. S. M. Ż. oraz Kongres Tercjarski. W południe w pałacu arcybiskupim zebrała się Kapituła Metropolitalna z **Ks. Biskupem dr Baziakiem** na czele, duchowieństwo lwowskie, dziekani całej diecezji, by złożyć hołd Najdostojniejszemu Jubilatowi. W przepięknych słowach przemówił do Dostojnego Jubilata Ks. Biskup Baziak podkreślając jego zasługi, pracę ofiarną, troskę o dobro dusz i o stan archidiecezji, która po wojnie światowej zdewastowana podniosła sie z ruin i pod arcypasterską pieczą rozwija się wspaniale, tworząc prawdziwe pezedmurze chrześcijaństwa. Odpowiedział Najdostojniejszy Jubilat w serdecznych słowach, dziękując za okazaną synowską miłość duchowieństwa diecezjalnego.

Wieczorem o godzinie 6 wszyscy uczestnicy zlotów, członkowie komitetu, duchowieństwo oraz Zarządy Stowarz. Akcji Katolickiej udali się do Bazyliki Metropolitalnej, gdzie odbyło się uroczyst nabożeństwo, podczas którego podniosłe kazanie wygłosił **ks. H. Mroczka T. J.**

Zakończeniem uroczystości sobotnich były: Akademia urządzona w sali „Sokoła-Macierzy“, oraz wielki Koncert Oratorium w sali Teatru Wielkiego. Na koncert ten przybyli licznie dostojnicy kościelni **z Dostojnym Jubilatem oraz z delegatem Ojca św. mgr. Paccinim na czele.** Obecni byli m. in. **Ks. Arcybiskup Teodorowicz, Ks. Ks. Biskupi Lisowski i Baziak,** przedstawiciele władz wojskowych, wojewódzkich i samorządowych. W program Koncertu wchodziło wykonanie oratorium M. Sołtysa „Śluby Jana Kazimierza“.

Zjazd wiernych na dwudniowe uroczystości był nader liczny: przybywały całe pielgrzymki i wycieczki koleją, podwodami, nawet pieszo, ze wszystkich stron kraju. — Na ulicach zwracają uwagę barwne stroje kobiece, mundury Sokołów i harcerzy. Organizacja Zjazdu wzorowa pod każdym względem. **(kr.)**

„Dzień Kolejarza“ w Krakowie

Główne uroczystości z okazji „Dnia Kolejarza“, jako rewii dorobku Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, zorganizowanego w roku bież. w Krakowie, przypadły na niedzielę. Do Krakowa przybyło z różnych stron Polski **około 1000 osób, w tem 300 delegatów.** Uroczystości rozpoczęły się nabożeństwem, odprawionym o godz. 9 rano w Katedrze na Wawelu przez **ks. prałata dr Domasika.** Po nabożeństwie na dziedzińcu arkadowym na Wawelu nastąpiło wręczenie złotych i srebrnych oznak zasługi K. P. W. kilkudziesięciu delegatom. Wręczenie poprzedziły przemówienia **ks. generała Niezgody, pos. Starzaka i ministra Komunikacji Ulrycha, który przybył** na uroczystości z Warszawy. Z Wawelu udali się delegaci pol Barbakan na defiladę, którą odebrali **min. Ulrych i gen. Łuczyński.** Przybyli na nią również **wicewoj. dr Małaszyński, prez. Kaplicki i dyr. inż. Wolkanowski.** Defiladzie oddziałów K. P. W. przyglądały się tłumy publiczności, **które szczególnie serdecznie witały oddział K. P. W. z Gdańska.**

Po defiladzie dokonano zasadzenia drzewka dębowego na klombie przed gmachem Dyrekcji PKP na pl. Matejki, poczym delegaci udali się na Sowiniec, gdzie złożyli urnę z ziemią z pobojowiska pod Grunwaldem. W godzinach popołudniowych odbyło się na stadionie miejskim zakończenie zawodów sportowych KPW. — Ogólną uwagę krakowskiej publiczności zwróciło niezwykle sprawne **zorganizowanie całej uroczystości.** Wszystko odbywało się z zegarkiem w ręku, jak na kolejarzy przystało.

— • • —

Jak należy zachować się w czasie alarmu lotniczego

W sobotę 26 bm. odbędą się na terenie m. Krakowa i okolicy ćwiczenia obrony przeciwlotniczej. W tym celu już w nocy z 25 na 26 bm. zarządzone zostanie „Pogotowie Obrony Przeciwlotniczej“ w którym to okresie spodziewane są dwa naloty samolotów „nieprzyjacielskich“, przed którymi miasto Kraków i okolica zostaną ostrzeżone dwukrotnym sygnałem alarmowym syren fabrycznych. Początek każdego alarmu będzie oznaczał długi, nieprzerywany ryk syren, koniec alarmu ryk syren fabrycznych przerywany.

Zadaniem ćwiczeń jest stwierdzenie stopnia przygotowania miasta na wypadek nalotu nieprzyjacielskiego i stałej gotowości do bezpośredniego rozpoczęcia akcji obronnej Mieszkańcy terenu objętego ćwiczeniami powinni przygotować się by w chwili zarządzenia alarmu lotniczego mogli natychmiast dostosować się do wymogów objętych „Odezwą“ p. Wojewody i „Apelem“ p. Prezydenta miasta oraz p. Starosty powiatowego krak.

Już w godzinach porannych 26 bm. należy we wszystkich lokalach publicznych, w których zachodzi konieczność świecenia w czasie alarmów przygotować **szczelne zasłony do okien,** tak frontowych jak i oficynowych. Dozorcy **domowi** winni przygować w każdym domu **głośny przyrząd alarmowy** (dzwonek ręczny, kawałek szyny i młotek itp.).

Nadto dozorcy domowi winni między godziną 12 a 14. oraz 19 a 22 przebywać na zewnątrz domu w celu nadsłuchiwania sygnału alarmowego

Z chwilą usłyszenia sygnału alarmowego nadanego przez syreny fabryczne dozorcy muszą natychmiast sygnał ten powtórzyć. Na ten znak, mieszkańcy domów muszą natychmiast zgasić światła względnie za słonić okna przygotowanymi zasłonami, nie przepuszczającymi światła na zewnątrz, (lub zamknąć okiennice) W godzinach wieczornych, na terenie objętym ćwiczeniami, palić się będzie **tylko pewna część latarń** (lampy na narożnikach ulic). **Z uwagi na możliwość wykorzystania ciemności przez elementy przestępcze — mieszkańcy winni zwracać baczną uwagę na swoje mienie, a dozorcy domowi winni roztoczyć wewnątrz domu pieczę nad bezpieczeństwem mieszkańców.**

Wszelkie pojazdy winne przygotować na latarniach zasłony a ruch s amochodowy winien odbywać się od zmroku z szybkością 10 km. na godzinę.

——ooo——

Płyną dary na F. O. N.

W ub. tygodniu robotnicy sezonowi, zatrudnieni na robotach publicznych w Gorlicach, zadeklarowali 4 godziny swej pracy, a młodzież uczęszczająca do 7-klasowej szkoły powszechnej uchwaliła zebrać 25 zł. Również ludność łemkowska pow. gorlickiego, mimo lichej gleby i dotkliwych skutków klęsk elementarnych spieszy w miarę możności z datkami na Fundusz Obrony Narodowej.

Kronika krakowska

WRZESIEŃ.

21. **Poniedziałek.** Św. Mateusza.
Wschód słońca 5.20, zachód 17.37.
Długość dnia godzin 12 min. 17.

22. **Wtorek.** Św. Tomasza.
Wschód słońca 5.22, zachód 17.35.
Długość dnia godzin 12 min. 13.

—oOo—

LUSTRACJE P. KURATORA O. S. Nowo mianowany kurator O. S. Stypiński rozpoczął lustrację szkół podlegających krakowskiemu kuratorium. P. Stypiński rozpoczął lustrację od Zakopanego. gdzie przebywa od kilku dni.

NIE DOWIOZŁA DZIECKA DO SZPITALA. W sobotę Bronisława Latko z Libiąża przybyła do Krakowa z 4-miesięcznym chorym dzieckiem celem umieszczenia go w szpitalu. Ponieważ z powodu braku miejsca dziecka nie przyjęto do szpitala, matka zaniosła je do żłóbka miejskiego. Zanim jednak doszła na ul. Podzamcze. gdzie mieści się żłóbek — dziecko zmarło.

3 TYS. ZŁ. SZKODY wyrządzili złodzieje Samuelowi Sigmanowi, Rakowicka11, ogołacając mieszkanie ze wszystkich wartościowych przedmiotów.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

Z POLSKIEJ AKADEMII UMIEJĘTNOŚCI. Posiedzenie wydziału filologicznego odbędzie się w poniedziałek 21 bm. o godz. 18 w gmachu P. A. U. Porządek dzienny. Część naukowa: Czł. I. Chrzanowski przedstawi pracę p. Z. Ciechanowskiej pt. „Pan Tadeusz w językach zachodnich“. (Uwagi o metodzie oceniania przekładów).

PIELGRZYMKA SODALICJI MIESZCZAŃSKIEJ krakowskiej do Piekar (na Śląsku) wyruszy z Krakowa w niedzielę 27 bm. o godzinie 7. Zgłoszenia przyjmują OO. Jezuici przy ul. Kopernika do 23 bm. Cena biletu 4 zł.

PORADNIA DLA DZIECI I MŁODZIEŻY NERWOWEJ przy klinice neurologiczno-psychiatrycznej U. J. w Krakowie, Kopernika 48, jest czynna we wtorki i piątki od godz. 9—12.

PORADNIA SZKOLNA DLA WAD [illegible] MOWY przy klinice neurologiczno-[illegible]trycznej U. J. w Krakowie, Kopernika 48, jest czynna w poniedziałki i czwartki od godziny 9—13 [illegible]

—o—

TEATRY I KINA KRAKOWSKIE.

Teatr m. [illegible] J. Słowackiego.

Poniedziałek. „Opowieści Hoffmana“.
Wtorek: „Azais“.
Środa: „Azais“.

ŚWIT: „Bobek i Lolek“.
WANDA: „Rose Marie“.
APOLLO: „Pokusa“.
SZTUKA: „Concertina“.
PROMIEN: „Książę Woroncew“.
UCIECHA: „Pasteur“.
STELLA: „Mecz bokserski“ i „Roberta“.
ADRIA: „Srebrna torpeda“ i „Raj na ziemi“.
BAGATELA: „Jej czar“ oraz rewia pt.: „Po wiedeńsku“.
DOM ŻOŁNIERZA. Od poniedziałku 21 b. m. „A—B—C miłości“.

—•—

Odczyty

WRAŻENIA Z WYCIECZKI PO BUŁGARII. Odczyt na powyższy temat wygłosi p. K. Bzowski, na zebraniu Krakowskiego Koła Zrzeszenia Polskich Nauczycieli Geografii, we wtorek 22 bm. o godz. 19, w sali Instytutu geograf., Grodzka 64.

——o-o-o——

Z żałobnej karty

Zmarli w Krakowie: Śp. z Nałęcz-Kędzierskich Jadwiga Spacirowa. lat 61, wdowa po em. inspektorze PKP. — Śp. z Muellerów Zofia Klotylda Wrońska, lat 55, wdowa. — Śp. Włodzimierz Strocki, lat 21, absolwent gimn. Śp. Franciszek Kubiczek, lat 66 — Śp. Maria Dyakowa, lat 83, wdowa.

Nowe monety srebrne i bilon we Włoszech

We włoskim dzienniku urzędowym ogłoszony został dekret, który postanawia, że zważywszy na potrzeby, spowodowane zdobyciem Abisynii, oraz na przywiązanie mieszkańców Abisynii do monet raczej, niż do banknotów — władze przystąpią do bicia nowych monet srebrnych, oraz bilonu z niklu i brązu. Dla wybicia nowych monet może być użyty metal uzyskany ze zdemonetyzowanych sztuk. Rodzaje nowego pieniądza ustalą następne dekrety.

Aleksander Zaimis



b. prezydent republiki greckiej zmarł, licząc 80 lat.

Radio.

900 tysięcy dzieci szkolnych słucha radia

Radiofonia szkolna w ścisłym znaczeniu tego słowa nie może być u nas jeszcze w całej pełni realizowana jako systematyczna pomoc dydaktyczna, gdyż stopień radiofonizacji szkolnictwa powszechnego przedstawia się jeszcze dość mizernie.

Zaledwie 8.7% na ogólną liczbę szkół powszechnych posiada odbiorniki radiowe. Lepiej jest już ze szkolnictwem średniem. które zostało zradiofonizowane w 71.2% i zawodowem 32.3%.

Wśród województw Polski na pierwszy plan wysuwa się Śląsk, który posiada 22.8% **szkół powszechnych, wyposażonych w radioaparaty.** Dobrze jest także w Warszawie, w której radiofonizacja osiąga 29.1%. Ale już w województwie warszawskim mamy zaledwie 12.9% szkół zradiofonizowanych. Najmniejszy procent radioodbiorników w szkołach posiada województwo tarnopolskie, bo tylko 3.3%. Charakterystycznem jest, iż tak naogół cywilizowane obszary Polski zachodniej, jak Poznańskie, posiadają mniej zradiofonizowanych szkół (7%) niż Wołyń (7.6%).

Na uwagę zasługuje fakt, iż **prawie 18% odbiorników w szkołach powszechnych stanowi własność nauczycieli.**

Mimo niskiego stopnia radiofonizacji szkolnictwa powszechnego podnieść trzeba, iż w **2.453 szkół wyposażonych w radioaparaty słucha radia blisko 900 tysięcy dzieci.**

W szkołach średnich, ogólnokształcących radio jest zjawiskiem częstym. **Najwięcej zradiofonizowanych szkół średnich znajduje się w województwie lubelskim, bo aż 88.1%.**

Z nowym rokiem szkolnym P. Radio wznowiło audycje przeznaczone dla młodzieży szkolnej. Audycje te w dalszym ciągu przeznaczone będą dla szkół powszechnych. **Dla szkół średnich zorganizowane będą raz na miesiąc poranki muzyczne,** tak, jak to było w minionym roku szkolnym.

Audycje szkolne posiadać będą charakter informacyjno-rozrywkowy. Wobec stwierdzenia, że audycje szkolne są pożyteczne dla dzieci jak i nauczycieli, Dyrekcja Programowa P. Radia postanowiła audycje te otoczyć jak największą troską. Skonstatowano, że dzieci słuchają ich chętnie, nauczycielom zaś audycje te dostarczają nieraz nowych pomysłów oraz ciekawych tematów do rozmów i ćwiczeń. Młodzież szkolna interesuje się najwięcej sprawami aktualnymi. Pociąga ją zwłaszcza to co się dzieje gdzieś w dalekim świecie. Bardzo żywo reaguje również na wszelkie zwroty osobiste, nie tylko do ich własnej zwrócone szkoły, ale i do innych szkół i dzieci. Uczniowie interesują się audycjami wesołymi, tematami geograficznymi, marynarką, lotnictwem, a także i muzyką.

W obecnym sezonie jesienno-zimowym nadawane będą przez P. Radio **codziennie poranne audycje szkolne, oraz codzienne południowe audycje szkolne, w godzinach 8.00—8.10 i 11.30—12.00.**

W audycjach południowych usłyszą młodzi radiosłuchacze specjalne słuchowiska i to dwojakiego typu: dla dzieci młodszych i dla dzieci starszych. Dla dzieci młodszych t. j. od 7—11 roku życia, uczniów od I do IV oddziału szkoły powszechnej, nadawane będą poranki muzyczne. Audycje dla dzieci starszych od 11 do 14 lat, uczęszczających do V, VI i VII-go oddziału, obejmować będą **specjalne słuchowiska, pogadanki popularno-naukowe z uwzględnieniem specjalnych zainteresowań dzieci kończących szkołę powszechną.**

W pogadankach tych poruszane będą **tematy praktyczne**, dotyczące rozmaitych zawodów, a **dla dziewcząt specjalnie nadawane będą pogadanki gospodarcze.**

Oczywiście obie audycje **przeplatane będą muzyką rozrywkową** z płyt odpowiednią dla dzieci, jak marsze, piosenki, tańce ludowe itp.

—— (o-o) ——

Programy stacyj radiowych.

WTOREK, DNIA 22-go WRZEŚNIA 1936.

Program ogólny. Godz. 6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.33 Gimnastyka; 6.50 Muzyka z płyt; 7.20 Dziennik poranny; 7.30 Programy lokalne; 8 Audycja dla szkół: 8.10—11.30 Przerwa; 11.30 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Programy lokalne; 12.13: Dziennik południowy; 12.23 Koncert sekstetu; g. 13.10 Chwilka gospodarstwa domowego; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 15.45 Skrzynka PKO; g. 16 Programy lokalne; 16.45 Odczyt; 17 Koncert orkiestry P. R.; 18 Felieton; 18.10 Programy lokalne; 19 Pogadanka aktualna; 19.10 Koncert symfoniczny; 20 Muzyka dwufortepianowa; 20.30 Szkic literacki; 20.45 Dziennik wieczorny; 20.55 Pogadanka aktualna; 21 „O piętro wyżej“ — operetka w 3 aktach; 22.10 Wiadomości sportowe; 22.25: Utwory skrzypcowe; 22—24 Program lokalny dla Warszawy.

Kraków (239.5 m). Godz. 7.30 Program na dz. bieżący; 7.30 Kilka informacyj; 7.40 Muzyka z płyt; 12.03 Felieton prawno-społeczny; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 16 Muzyka z płyt; 18.10 Skrzynka dla dzieci; 18.20 Wiadomości z dnia; g. 18.25 Czy wiecie że...; 18.50 Koncert reklamowy.

Lwów. (377.4) Godz. 7.30 Program na dzisiaj; 12.03 Muzyka z płyt; 14.30 Płyty; 15.30 Wiadomości gospodarcze; 16 Płyty; 18.10 Silva rerum; 18.15: Opowiadanie dla dzieci; 18.25 Muzyka lekka z płyt. 18.35 Uroczystości jubileuszowe ks. arcybiskupa Bolesława Twardowskiego — reportaż; 18.45 Program na jutro; 18.50 Koncert reklamowy.

Warszawa. (1339.8 m). Godz. 6.50 Muzyka na płytach; 7.30 Program na dzień bieżący; 7.35 Parę informacyj; 7.40 Płyty; 12.03 Felieton; 16 Muzyka kameralna z płyt; 18 Pogadanka; 18.20 Życie kulturalne stolicy; 18.25 Koncert reklamowy; 23—24 Muzyka taneczna z płyt.

Katowice, (395.8) Godz. 6.00 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“: 6.03 Płyty; 6.28 Program na dzisiaj; 12.03 Życie kulturalne Śląska; 12.10 Wiadomości bieżące; 13.15 Muzyka lekka z płyt; 14.13 Wiadomości giełdowe; 15.30 Pogadanka; 16 Muzyka z płyt; 18.10 Pogadanka; 18.20 Koncert niespodzianek; 18.35 Koncert reklamowy.

Dlaczego mieszkania w domach ZUS'u są drogie?

[illegible] w ogłoszeniach pism codziennych spotykamy [illegible] o wolnych lokalach w domach Z. U. S. W domach tych mogą zamieszkiwać osoby bardzo dobrze sytuowane, albowiem czynsz mieszkaniowy w nich jest znacznie wyższy od przeciętnych cen rynkowych w nowych domach. Niema mowy, aby człowiek pracujący o przeciętnym zarobku 250—400 zł. na miesiąc mógł w domach Z. U. S. zajmować kulturalne mieszkanie. — Dlaczego tak się dzieje? Otóż, aby dociec źródła tego stanu, czynniki lustracyjne Z.U.S. winny poddać rewizji kalkulację budowy domów Z. U. S., a przede wszystkim ceny kupna materiałów, niezbędnych do wykończenia budowy.

Tak więc należy zwrócić uwagę na ceny podłóg, drzwi, framug, wszelkiego rodzaju okuć, urządzeń i instalacyj sieci elektrycznej. gazowej, wodociągowej i kanalizacyjnej oraz centralnego ogrzewania.

Z ust do ust wśród lokatorów domów ZUS. krążą wersje, że **wymienione artykuły budowlano-instalacyjne nabywane są po cenach wyższych od rynkowych i że w tym tkwi przyczyna wysokiej kalkulacji budowy, a co za tym idzie wyższego komornego w domach Z. U. S.**

Celem uregulowania nakładu prosimy o jaknajrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

HENRYK BORDEAUX 18

Świat wykolejonych

(Autoryzowany przekład Z. Skolimowskiej z francuskiego).

— Ładne, co, taka naga kobieta?

Zaczerwieniła się po uszy i szła dalej w milczeniu, lecz młodzieniec postępował za nią. Jakże się go pozbyć! Zatrzymała się nagle:

—Wie pan, jakie imię tej kobiety?

— Nie wiem coprawda.

Zwie się Andromeda, a ten który nadbiega, by ją ocalić od natręta, to Perzeusz. Trzeba mój panie, powtórzyć sobie mitologię.

Nie przygotowany na takie odparowanie zaczepki mitologią, stropił się zaskoczony. Po raz pierwszy wypadło jej się bronić. Zachwycona sobą, dziwiła się sama, jak jej na myśl przyszło zasłonić się dawnym mitem. Panna de Ligny opowiadała jej o dziwnym nieuctwie nowoczesnych chłopców, gdy przeciwnie dziewczęta cisnęły się do wiedzy, jak spragniony do źródła. Opowie tę przygodę pannie de Ligny, którą to zabawi i którą nie omieszka powinszować jej przytomności umysłu, lecz zamilczy ją przed matką, którą by przestraszyła ta próbka nieprzystojnego zachowania młodzieży.

Spotykała tych chłopców różnego pokroju bądź na Uniwersytecie, bądź w ogrodzie luksemburskim. Dużo było cudzoziemców nie zawsze gorzej wychowanych, Polaków, Czechów, Włochów i Rumunów, zrazu nieśmiałych, potem wściskich, a wreszcie hałaśliwych i wszędobylskich. — Nie było Niemców, lecz wrócą niezadługo, pociągnięci zwycięstwem, a wrażliwsi na siłę niż na szlachetność. Byli tam czasami, żółci, żyjący na razie w odosobnieniu i tylko między sobą, a potem łączący się ze wszystkimi we wspólnym kożeństwie, które nie zna granic. miesza rasy i klasy społeczne, by się przekonać, że granice są zawsze, niewidoczne, a trudne do przekroczenia.

Przed wojną studenci przechadzali się grupami wzdłuż i wszerz po ogrodzie, który był im oddany do użytku jako park prywatny, przyglądali się koło kiosku z muzyką kobietom łatwym do zdobycia, gdyż studentek było mało i nie pokazywały się wcale, albo nie zważali na nie, zajęci wyłącznie dyskusjami idej od Jauresa do Pegny, od Dunkheima do Bergsona. Zniknęli ci perypatetycy wczorajsi. Zastąpiła ich grupa realniejszych młodzieńców, zdecydowanie wrogich wszelkim teoriom i systemom, do zainteresowań ściślejszych i więcej przyziemnych, by bezzwłocznie rozpocząć jakiś zawód, a przed tym zdobyć dyplomy, do których tak źle przygotowała ich wojna, brak opieki ojcowskiej, częstokroć wadliwe odżywianie, gdy musiało być ściśle odmierzone bez cukru do osłodzenia deseru. Tworzyli tę grupę żołnierze zdemobilizowani wreszcie po przerwanych naukach, nawiązujący jak mogli teraźniejszość z przeszłością, po nagłym i długotrwałym przecięciu łącznej nici, zgorzkniali i wymagający po takich ofiarach, a między nimi ci także, którzy doszli do lat męskich słysząc wciąż o wojnie, a nie biorąc w niej udziału, wyobrażający sobie, że skoro wojna została wygrana, to życie będzie łatwe, gdy przeciwnie, wojna nie tylko nie rozwiązała trudnego problematu warunków codziennego życia, lecz nawet zaostrzyła go.

Zaostrzyła go z miejsca, tworząc niezliczone zastępy współzawodniczek, studentek wydziału historii, medycyny, prawa, filozofii, zapełniających duże i małe sale wykładowe, zawsze obecnych, zawsze z piórem wiecznym w ręku, spisujących notatki, gromadzących wiedzę, pracowitych, oszczędnych, niebezpiecznych. Na próżno traktowali je z szorstką poufałością, z iście męską protekcjonalną zarozumiałością, bez żadnych względów dla płci słabszej, która udawała, że przestaje być słabszą. Powoli naturalnie potęgi jęły jak zwykle działać, tworząc łączne nici między tą młodziną obojga płci, która odtąd na ogół żyła już w spoju, lecz w pogotowiu wojennym. Młode dziewczęta wynudziły się srodze w wieku beztroskiej radości, przy matce zasmuconej i skłopotanej. Brały teraz odwet tą zachłannością wiedzy, która je zwalniała od kłopotów domowych, darząc samodzielnością. — Pewna ich liczba, porzucając wszelką powściągliwość, nie krępowała się usidlać kolegów., aby zdobyć męża i potem stać się jego asystentką.

(Ciąg dalszy nastąpi),

Krajobraz podróże, turystyka.

Bogaty plon polskiej wyprawy na Spitsbergen

Niedawno nadszedł list od polskiej ekspedycji na Spitzbergen z opisem drugiej części wyprawy na szlaku od zatoki Tempel, to jest od lodowca Von Posta do przylądka północnego, Nordcapu.

W pierwszej części trasy wyprawa po **27 dniach drogi** dotarła do zatoki Tempel w **Eifsjordzie.** Sanie wraz z częścią ekwipunku **zostawiono** na lodowcu Von Posta i dnia 4-go **sierpnia** wyruszono pieszo wzdłuż wybrzeża do chaty znanego tamtejszego myśliwego noersa, u którego statek „Lynges", opływający zachodnie brzegi Spitzbergenu, miał zostawić zapas żywności sa dalszą drogę. Po przezwyciężeniu dużych trudności ekspedycja dotarła do chaty Noersa, skąd w dniu 10-go sierpnia wyruszyli lodowcem w drogę na północ.

W tej części trasy, aby dotrzeć do przylądka północnego Spitsbergenu, ostatecznego celu podróży, należało wydostać się poprzez lodowiec Filipa na olbrzymią wyżynę lodowcową „Plateau Central", przeciąć ją wzdłuż, dotrzeć do góry Newtona i posuwając się w poprzek lodowca Lumme, osiągnąć północną wyżynę lodową, największą na Spitsbergenie t. zw. Neu Friesland, a następnie opuścić się na kamieniste tundrowate wybrzeże, aby dojść do l **żącego już poza 80 stopniem szerokości p ółnocnej Nordcapu.** Trasę tę przebyto w ciągu 15 dni. Dnia 24 sierpnia **po raz pierwszy zatknięto flagę polską i norweską tak daleko na ziemiach północnych.** Był to znak ukończenia przemarszu całej ziemi zachodniej Spitsbergenu z południa na północ.

Przemarsz od lodowca Von Posta odbywał się w warunkach niezwykle ciężkich. Na przeszkody składały się przede wszystkim ciężkie warunki klimatyczne: **wichury i śnieżyce oraz lepki śnieg, strome przełęcze, mgły i deszcze noprzemian z mrozami.** Orientacja w terenie zupełnie nieznanym, nie oznaczonym często na mapie, a niekiedy oznaczonym ale błędnie, była trudna. Przejścia przez Neu Friesland dokonano metodą wypadu, pozostawiając część bagażu i żywności na powrót na morenie lodowca Lumme. Po osiągnięciu Nordcapu należało wrócić z powrotem na Południe do zatoki Klassbillen w północnej części Eifsjordu. Powrót wymagał pospiechu, należało bowiem zdążyć na ostatni tego lata reis statku „Lynden", który w oznaczonym dniu miał przybyć do Klassbillen, aby zabrać naszą wyprawę. Ciągła niepogoda i mgła utrudniały powrót. W drodze do Nordcapu do pozostawionego składu żywności, wskutek braku benzyny przez 50 godzin musiano obywać się bez gorącego jadła. Pośpiech i niepewność w szukaniu drogi powrotnej zmuszały członków ekspedycji **do 10-godzinnych marszów na dobę.** Sprzęt obozowy, a przede wszystkim sanie, były w coraz gorszym stanie. Istniała obawa, że nie wytrzymają do końca. Powrót do Klassbillen z Nordcapu trwał 9 dni. W Klassbillen statek „Lynden" zabrał ekspedycję na pokład, by odwieźć ją do Tromsoe, skąd pociągiem podróżnicy mieli wyjechać do Sztokholmu.

W drugiej części wyprawy przebyto ogółem 430 km. Całkowita trasa przemarszu wynosiła 850 km. **Polska wyprawa przebywała na wyspie 56 dni.**

Pierwszy w dziejach eksploatacji Spitsbergenu, przemarsz całej ziemi zachodniej z południa na północ, gdyż niedawna próba norweska nie udała się z powodu **oślepnięcia od blasku śniegu członków wyprawy,** pozwolił członkom wyprawy polskiej zapoznać się z całokształtem trudności terenowych i technicznych tego rodzaju przedsięwzięcia.

W czasie przemarszu dokonano wstępnego badania szeregu bardzo mało znanych lub wcale niezbadanych części wyspy. Dokonano szeregu zdjęć fotograficznych i zebrano kolekcję roślin z tundry, zalegającej okolice Sudcapu i Nordcapu. Zebrany materjał obserwacyjny pozwala na zapoznanie się zarówno z charakterem całego krjobrazu pustyni i tundry polarnej, ak i z życeim nielicznych lu-

Zdobycie szczytu Nanda Devi

Według wiadomości, otrzymanych w Simli od gońca, wysłanego z obozu wyprawy angielsko-amerykańskiej na szczyt Nanda Devi, dwaj członkowie wyprawy dotarli dnia 29-go sierpnia na ten szczyt, czego dotychczas, pomimo licznych usiłowań, nikt nie zdołał uczynić. Nazwisk zdobywców szczytu nie wymieniono.

Góra Nanda Devi w Himalajach Garwal, sięgająca 7.821 m. wysokości, jest **najwyższym szczytem Himalajów, leżących całkowicie w granicach Indii brytyjskich.** (Najwyższy szczyt Himalajów, a zarazem kuli ziemskiej, Everest, sięgający wysokości 8.800 m., leży, jak wiadomo, na pograniczu Nepalu i Tybetu).

Dotarcie do szczytu Nanda Devi przedstawia nadzwyczajną trudność z tego względu, że szczyt ten otoczony jest przez wieniec łańcuchów górskich, dzikich i nieprzystępnych, szerokości 70 mil angielskich (112 klm.).

Już samo przekroczenie tego, pokrytego lodowcami, wieńca szczytów przez przełęcze, położone na wysokości 6 i 7 tysięcy metrów wymaga niezwykłej sprawności alpinistycznej i wytrzymałości fizycznej.

Jezioro o kilku gatunkach wody

Na jednej z północnych wysp rosyjskich Kilgiu, znajduje się jezioro o 4 różnych warstwach wód. Najniższa warstwa zawiera wodę o składnikach kwasów siarczanych, uniemożliwiająca życie tam jakiejkolwiek istoty. Następne warstwa — to woda wybitnie morska, o wszystkich właściwościach. Trzecia warstwa to woda półsłona tworząca przejście do ostatniej warstwy, wody słodkiej. **Jezioro to jest od 12 do 13 m. głębokie.**

Raidy kolejowe dla narciarzy!

Towarzystwo Krzewienia Narciarstwa w porozumieniu z Ligą Popierania Turystyki i biurami podróży zamierza bieżącej zimy urządzić dwa raidy kolejowe dla narciarzy. Pierwszy raid urządzony będzie **w okresie Świąt Bożego Narodzenia** i przeznaczony będzie dla turystów-narciarzy zagranicznych. — Następny urządzony będzie w **połowie lutego** także dla narciarzy **krajowych. Kolejowe** raidy narciarskie mają ustaloną tradycję i zdobyły sobie wśród sfer sportowych zasłużone uznanie.

—00000—

Wiedeń — miasto wywczasów królewskich

Wiedeń, wrzesień.

Od czasu, kiedy czerwone chorągwie socjalistyczne znikły z wieży wiedeńskiego ratusza, a „Ringstrasse" przestała być Polem Marsowem dla coniedzielnych masowych pochodów II, czy III Międzynarodówki — odzyskuje Wiedeń coraz więcej aczkolwiek powoli i stopniowo swe dawne oblicze — miasta muzyki i śpiewu, wesołości i wykwintu, smaku i elegancji.

Mała, 6-cio milionowa Austria, bogata w przepiękne alpejskie widoki górskie a biedna w żyzne doliny i uprawne pola — walczy nie mniej od innych krajów z trudnościami gospodarczego przesilenia, a przyznać należy, że czyni to ze skutkiem, albowiem jej bilans handlowy wykazuje nadwyżkę wywozu nad przywozem do szystkich tych państw i krajów, które kierują się reglementacją dewiz. Wprawdzie korporacyjny ustrój zapowiedziany ostatnią konstytucją nie wszedł jeszcze całkowicie w życie, zato przepisy przejściowe usunęły walki klasowe.

Pomyślne to zjawisko zawdzięcza Austria przede wszystkim tej okoliczności, że czynniki rządzące, dalekie są od wyścigu nowatorskich pomysłów, a ustawy swe opierają na wynikach obrad fachowców i ludzi życiowo doświadczonych, dla których metodyczna konstrukcja stanowi oś wszelkich poczynań. To też pieniądz Austrii uważany jest dziś powszechnie za ustabilizowany pod względem swej wartości obiegowej i efektywnej, a handel i przemysł wykazują dążności rozwoju.

RUCH TURYSTYCZNY.

Rzecz jasna, że gospodarczemu uspokojeniu sprzyja polityczne położenie Austrii, która za hasło swej wewnętrznej polityki obrała praworządność i równość wszystkich swych obywateli wobec prawa.

Zawarta ostatnio z Rzeszą Niemiecką umowa polityczno-gospodarcza położyła nie tylko tamę niezdrowej agitacji prowadzonej przez wrogie państwu elementy na rzecz hitleryzmu i „Anschlussu", ale co ważniejsze ożywiła graniczny ruch turystyczny, który dla Austrii stanowi najżywotniejsze zagadnienie życiowe i gospodarcze. **Tegoroczny bilans turystyczny bowiem wykazuje już dotąd około 200 milionów szylingów,** co dla budżetu oznacza poważną pozycję.

Umiejętne i praktyczne ujęcie turystyki dalekie od wszelkiej sofistyki biurokratycznej a przejęte istotną chęcią służenia interesom podróżującej po Austrii publiczności sprawiło, że napływ cudzoziemców z wszech stron świata do Austrii w tym roku przewyższył wszelkie oczekiwania — nawet najwięcej optymistyczne.

W Salzburgu podczas festiwalów i koncertów Toscaniniego dosłownie nie było ani jednej izby na poddaszu wolnej do odnajęcia. A wspomnieć trzeba o całej masie wspaniałych limuzyn o fantastycznych znakach rozpoznawczych, indyjskich, tureckich, chińskich, japońskich a nawet australijskich, które dumnie parkowały przed „Festspielhausem" lub cicho sunęły bulwarami nad „Salcą".

A gdy przebrzmiały echa salzburskich „Meistersingerów", całe to międzynarodowe bractwo ruszyło sznurem swych bajecznych wozów 6 i 8 cylindrowych lśniącymi jak tafle lustrzane gościńcami (bezwybojowymi naturalnie) na Wiedeń — dając sobie rendez-vous na targach wiedeńskich, które 6 września otworzył kanclerz Austrii Dr. Schuschnigg. Chlubą Austrii dzisiejszej są jej wspaniałe drogi. One niemało przyczyniają się do ożywienia ruchu samochodowego i ruchu obcych. Ale i Targi Wiedeńskie posiadają już wyrobioną markę światową, dlatego też zaniechano tego roku całkowicie przyozdobienia ulic Wiednia flagami, tak dziś małemi i nadużywanymi z powodu byle błachostki.

UKORONOWANE GŁOWY.

Zato wcześnie nadciągająca jesień przystroiła przepychem swych barw i odcieni liścia i kwiatów bogaty w parki publiczne i aleje drzewne Wiedeń. Ulice zaroiły się od obcych. Przed wystawami sklepów, które gustownym zestawieniem swych towarów przyciągają „przechodniów, zatrzymują się całe gromady Anglików i Amerykanów, bo oni najwięcej mają monety. — Jak niegdyś Szwajcarja tak obecnie Austria stała się „Eldoradem" turystów. Tu bowiem z uwagi na panujące powszechnie stosunki kulturalne, czują się cudzoziemcy dobrze; nie napotykają na wyzysk ze strony hotelarzy i restauratorów a nie zmonopolizowane poradnie turystyczne przelicytowują się w usługach. Austria powraca po smutnych doświadczeniach ery dyktatury socjalizmu do zwyczajów i metod przedwojennych opartych na zasadach swobody. To też Wiedeń obecnie tak jest zapełniony, że aby dostać w hotelu nawet nie pierwszorzędnym pokój, należy go zamawiać na tydzień naprzód.

Stał się Wiedeń ulubionym miejscem wypoczynku dla głów koronowanych lub zdetronowanych. W „Bristolu" na rogu Ring i Kärntnerstrasse mieszkał niedawno król angielski **Edward VIII.** Spacerował sobie po ulicach Wiednia swobodnie bez świty, zaledwie w towarzystwie 2 osób — nie różniąc się niczem od zwykłych przechodniów. Uczęszczał do modnej restauracji „Zu den 3 Husaren", wieczorem zaś bywał w operze lub szedł do baru. Duże wrażenie zrobiła wiadomość o tem, że był na obiedzie u pani Rottschild. — Z wrodzoną sobie delikatnością Wiedeńczycy nie przeszkadzali królowi w jego zabawie w zwykłego śmiertelnika i nie nagabywali go na ulicy. Tylko przed hotelem stawała gawiedź w milczącym zachwycie.

W hotelu „Imperial" po stronie przeciwnej rezyduje **były król Egiptu Abas Hiemi II** Przypomina on sobie pewnie swe młode lata, kiedy jako młody chłopak przebywał na studiach w cesarskiej Akademii Marii Teresy, skąd w roku 1892 powołany został na tron egipski opróżniony przez śmierć jego ojca. Anglia zdetronizowała Abasa II w roku 1914.

Do „Grand Hotelu" zaś zawitał **maharadża z Kapurthala,** jeden z najbogatszych władców indyjskich. Świta tego wschodniego władcy jest bardzo liczna i barwna, choć sam Maharadża przyswoił sobie skromny angielski zwyczaj.

Listę obcych dostojników uzupełnić trzeba jeszcze królem Belgów, który swe wywczasy spędza w Tyrolu.

DR. SYGMAPI.

Pó katastrofie w Norwegii



W Norwegii runęła góra do jeziora Loen, powodując zalew okolicznych wiosek. Na zdjęciu z lewej strony: góra, z której runęło zbocze, po po prawej: wieśniak Anders Boedal, jedyny człowiek, który ocalał z całej wioski przybrzeżnej.

Wydawca za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Skę z o. o. dr. St. Kijak. — Redaktor odpowiedzialny mgr. Konstanty Turowski. — Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarz. R. Ferka.